

Piotr Chomik
Białystok

DRUKARNIE WILEŃSKIEGO BRACTWA ŚW. DUCHA W XVII WIEKU

Konflikty wyznaniowe w cechach rzemieślniczych i sytuacja, w jakiej znalazła się Cerkiew prawosławna, legły u podstaw powstania bractw cerkiewnych. Pierwsze bractwo cerkiewne powstało w II połowie XV wieku na terenie Wilna w oparciu o cech kuśnierski. Powodem jego powstania były stosunki panujące w wileńskich cechach rzemieślniczych. W większości cechów władze były zdominowane przez osoby wyznania rzymskokatolickiego. Pomimo formalnego równouprawnienia religijnego cechy nakładały na swych członków pewne zobowiązania względem Kościoła łacińskiego (płacenie składek duchowieństwu, uczestniczenie w nabożeństwach katolickich). Obowiązek uczestniczenia w nabożeństwach kościelnych wszystkich członków organizacji cechowej znajdujemy w wielu statutach cechów wileńskich, np. szewskim i rzeźniczym¹. Życie cechowe było regulowane według świąt Kościoła katolickiego. W tej sytuacji uprzywilejowane stanowisko katolików w cechach rzemieślniczych zmusiło prawosławnych członków cechów do tworzenia własnych organizacji o charakterze wyznaniowym.

Pierwsze bractwa wileńskie były stowarzyszeniami o celach religijno-towarzyskich, skupiającymi rzemieślników wyznania prawosławnego. Rozwój bractw cerkiewnych nastąpił w miastach Wielkiego Księstwa Litewskiego w I połowie XVI wieku. Powstawaniu nowych bractw towarzyszył wzrost politycznego znaczenia mieszczaństwa w miastach posiadających prawa magdeburskie oraz wzrost świadomości religijnej wśród ludności ruskiej. W miastach o mieszanej strukturze wyznaniowej zakładanie bractwa było wywołane nie tylko potrzebami religijnymi, ale także względami społeczno-politycznymi. Posiadanie legalnej organizacji pozwalało członkom bractwa skuteczniej bronić ich świeckich interesów. Wśród społeczności brackiej rozwinął się ruch dążący do reform Cerkwi, a zwłaszcza do podniesienia poziomu moralnego i umysłowego duchowieństwa i wiernych. Ta działalność wykraczała poza sferę czysto religijno-cer-

¹ K. Chodynicki, *O stosunkach wyznaniowych w cechach wileńskich od XV do XVIII w.*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Oswalda Balzera*, Lwów 1925, t. 1, s. 117-131; tenże, *Kościół prawosławny a Rzeczpospolita Polska 1370–1632*, Warszawa 1934, s. 92; A. Mironowicz, *Geneza bractw cerkiewnych*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 1966, nr 6, s. 22-30.

kiewną. Bractwa walczyły o zachowanie odrębności kultury ruskiej, obronę praw ludności prawosławnej, równouprawnienie jej z wyznawcami Kościoła rzymskokatolickiego.

Nowe tendencje najwcześniej pojawiły się wśród prawosławnego mieszczaństwa Wilna i Lwowa. Już na początku XVI wieku w Wilnie w oparciu o cech garbarski, kupiecki i kuśnierski powstało kilka bractw cerkiewnych. Ustawy nowo powstałych bractw były podobne do statutów organizacji cechowych. Bractwa posiadały własny samorząd i same rozstrzygały sądy nad swoimi członkami. Podobne bractwa powstały we Lwowie przy cerkwiach Zwiastowania NMP, Zaśnięcia NMP i św. Mikołaja. Bractwa zajmowały się przeważnie sprawami religijnymi i filantropijnymi. Niektóre z nich utrzymywały szpitale, opiekowały się wdowami i sierotami, udzielały kredytów swoim zubożałym członkom, organizowały wspólne uroczystości świeckie i religijne. Ważnym zadaniem bractw była opieka nad cerkwią i troska o utrzymanie duchownych i służby cerkiewnej².

W drugiej połowie XVI wieku pojawiły się bractwa nowego typu. Głównym ich celem było dążenie do uzdrowienia sytuacji w Kościele prawosławnym. Hasła reformacyjne i kontrreformacyjne dały impuls do odrodzenia życia umysłowego. Rolę bractw docenił patriarcha antiocheński Joachim, który pod koniec 1585 roku przybył do Rzeczypospolitej. Patriarcha zreformował bractwo lwowskie i użył go do przeprowadzenia reform w całym Kościele. Taka decyzja patriarchy, mimo że wynikała z dobrych intencji naprawy Kościoła, doprowadziła do konfliktów pomiędzy hierarchią prawosławną a bractwami. Statut bractwa lwowskiego stał się podstawą do przeprowadzonej w 1588 roku reformy bractwa wileńskiego.

Momentem zwrotnym w rozwoju bractwa wileńskiego (także lwowskiego) było podniesienie go przez patriarchę Jeremiasza II w 1588 roku do rangi bractw stauropigialnych. Bractwa te zostały bezpośrednio podporządkowane władzy patriarchalnej. Obie organizacje cerkiewne przyczyniły się do rozwoju bractw cerkiewnych w innych miastach. Między innymi w 1600 roku powstało bractwo w Mohylewie³. Na początku XVII wieku bractwa cerkiewne zostały powołane niemalże we wszystkich miastach o mieszanej strukturze wyznaniowej (prawosławno-unicko-katolickiej).

Ważną rolę w rozwoju kultury i oświaty na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego odegrały brackie drukarnie. Oprócz drukarni bractwa wileńskiego w Wilnie i Jewiu istniała drukarnia bracka w Mohylewie, której omówienie nie mieści się w ramach niniejszego opracowania.

² W. Łuksza, *W sprawie prawosławnych bractw miodowych w Wilnie*, „Atheneum Wileńskie” 1938, t. 13, z. 2, s. 288; M. Hruszewskij, *Istoria Ukrajiny-Rusy*, t. 6, s. 506-508.

³ Makarij, *Istoria Russkoj Cerkwi*, Sankt-Pietierburg 1879, t. 10, s. 509-510; J. D. Isajewicz, *Bratstwa ta ich roi w rozwytku ukrajiriskoji kultury XVI-XVII wici*, Kyjiw 1966, s. 3; L. Bieńkowski, *Organizacja Kościoła wschodniego w Polsce*, [w:] *Kościół w Polsce. Studia nad historią Kościoła Katolickiego w Polsce*, red. J. Kłoczowski, Kraków 1969, t. 2, cz. 2, s. 832.

W Wilnie, pod koniec XVI wieku istniało pięć stowarzyszeń o charakterze brackim, które nie mając wyraźnie sprecyzowanego pod względem wyznaniowym statutu, przyjmowały również i katolików, przez co nie mogły zdecydowanie przeciwstawić się propagandzie jezuickiej. Z poczucia potrzeby jednoczenia sił dla samoobrony, nie bez wpływu patriarchy konstantynopolitańskiego, wyrosło w Wilnie szóste z kolei bractwo przy cerkwi św. Trójcy gromadzące mieszczaństwo prawosławne. Statut bractwa zatwierdzony został w roku 1584 przez metropolitę kijowskiego Onisifora. Statut ten dopuszczał z jednej strony do członkostwa tylko wyznawców wiary wschodniej, z drugiej przewidywał założenie szkół, szpitala, drukarni. Cztery lata później w Wilnie patriarcha konstantynopolitański Jeremiasz II potwierdził statut po dokonaniu w nim szeregu zmian. Patriarcha jednocześnie wyłączył bractwo spod kompetencji miejscowego biskupa i podporządkował je swej władzy, nadając mu tytuł stauropigialnego. W późniejszym czasie statut bractwa został jeszcze dwukrotnie zatwierdzony przez Zygmunta III (29 lipca 1589 r., 8 października 1592 r.). W osiemdziesiątych latach uruchomiono szkołę, nadając jej tytuł kolegium; przez pewien czas konkurowała ona z kolegium jezuickim. Rozpoczęto też budowę nowej cerkwi pod wezwaniem św. Ducha. Gdy w r. 1609 cerkiew św. Trójcy oddano unitom, bractwo przeniosło się do nowego monasteru i przybrało nazwę św. Ducha. Często jednak pojawiała się również stara nazwa zagwarantowana przywilejem z 1592 r. Prawo do nowej nazwy potwierdził Władysław IV w początkach swego panowania. W związku z represjami na tle walk unijnych bractwo musiało zawiesić działalność na terenie Wilna i przeniosło się do pobliskiego Jewia, znajdując schronienie dzięki podkomorzemu trockiemu Bogdanowi Ogińskiemu przy tamtejszej cerkwi Zaśnięcia. Z czasem klasztor jemiejski stał się samodzielnym ośrodkiem, bracia zaś, uzyskawszy od Ogińskiego dwa domy przylegające do ich klasztoru w Wilnie, wrócili do cerkwi św. Ducha.

Na początku XVII w. kierownikiem i organizatorem bractwa był Leoncjusz Karpowicz, który zmienił charakter stowarzyszenia ze świeckiego na zakonny. Karpowicz został pierwszym archimandrytą, po jego zaś śmierci w 1620 r. stanowisko to objął Melecjusz Smotrycki. Ten gorliwy początkowo obrońca prawosławia ok. 1625 r. przeszedł na unię, porzucając zgromadzenie i pozostawiając je bez opieki. Fakt ten był dotkliwym ciosem dla klasztoru. Od tej pory bractwo nie mogło odzyskać poprzedniej pozycji, a działalność swą zmuszone było ograniczyć wyłącznie do spraw wyznania. Nie zmieniło sytuacji wyjednanie przez metropolitę Piotra Mohyłę od Władysława IV w 1633 r. przywileju potwierdzającego dawne uprawnienia; zresztą stanowisko Władysława IV spotkało się z ostrą krytyką ze strony nuncjusza papieskiego. Sytuacja prawosławia, a zatem i bractwa, pogarszała się z każdym rokiem. Działalność oświatowa stawała się także coraz trudniejsza wobec braku pewności co do podstaw dalszej egzystencji. W czasie wojen szwedzkich bractwo wiele ucierpiało tak ze strony wojsk rosyjskich i szwedzkich, jak i polskich. Postawa, jaką w tych ciężkich czasach wykazywał monaster św. Ducha, nacechowana wiernością wobec Rzeczypospolitej, została nagro-

dzona przez króla. W roku 1661 (17 czerwca) specjalnym uniwersałem wziął on klasztor w opiekę. W akcie tym Jan Kazimierz zwolnił wszystkie posiadłości klasztorne od danin na rzecz wojska. Ani ten, ani inne podobne przywileje nie zmieniły trudnego położenia klasztoru. Jego funkcjonowanie utrudniały, niezależnie od ataków ze stanowiska wyznaniowego, powikłania natury politycznej. Chodziło bowiem o likwidację prawosławia, którego wyznawcy szukali obrony w Rosji, naturalnej swej sojusznicze w sprawach wiary. Wszystkim tym trudnościom zdołali się bracia oprzeć skutecznie, przetrwali wojnę północną, która zniszczyła Wilno i klasztor (pożar w 1710 r.). W roku 1748 i 1749 nawiedziła miasto klęska pożarów, które ponownie obróciły w popiół zabudowania klasztorne. Odbudowano je jednak, a bractwo przetrwało do upadku Polski.

Przywilej nadany bractwu przez metropolitę kijowskiego Onisifora w 1587 r. między innymi zezwalał na drukowanie wszelkich potrzebnych im książek. W ten sam sposób omawiał tę sprawę przywilej nadany im w roku następnym przez patriarchę konstantynopolińskiego Jeremiasza II oraz dwa przywileje Zygmunta III z roku 1589 i 1592: „książki wszelkie Starego i Nowego Testamentu, tak do nauki szkolnej, jako dla cerkwi potrzebne po grecku, słowiańsku, rusku i polsku drukować pozwalamy”⁴. Na tej podstawie wielu historyków odnosiło początki drukarni brackiej do lat 80-tych, przy czym na poparcie tego mniemania przytaczano drukowany statut, przesłany królowi Zygmuntovi do zatwierdzenia. Druk ten się nie dochował, wobec tego trudno stwierdzić, z jakiej pochodzi drukarni. Można jednak przypuszczać, iż został on raczej wytoczony w drukarni Mamoniczów. Natomiast pierwsza potwierdzona publikacja drukarni brackiej autorstwa Ławrencjusza Zyzaniego, polemisty religijnego, ukazała się dopiero w 1595 r. Jak w tej sytuacji wytłumaczyć przywilej królewski oraz pozycję oficyny Mamoniczów pracującej na potrzeby prawosławia, dla których nowa, uprzywilejowana placówka z tego samego obozu byłaby niepożądaną konkurencją? Jak wiadomo mieszczanństwo wileńskie w owym przeduniyjnym czasie nie było jednolite. Duża jego część, zwłaszcza ze sfer zamożniejszych, skłaniała się do koncepcji unii wyznaniowej. Po stronie prawosławia stali jeszcze w owym czasie obaj Mamonicze, Łukasz i Kuźma, członkowie bractwa św. Trójcy. Prawdopodobnie wspólnym ich i innych członków stowarzyszenia dziełem była instrukcja z roku 1594 dla delegatów na sobór brzeski, którą m.in. podpisał Łukasz Mamonicz. Celem jej było opracowanie środków, które by pozwoliły ratować zagrożony Kościół prawosławny. Wśród innych zgłoszono postulat, aby potrzeby cerkwi na terenach polskich obsługiwały dwie drukarnie: wileńska i lwowska, pozostające pod nadzorem władz zwierzchnich, a książki z innych drukarni jako szkodliwe nie były przyjmowane do użytku w szkołach i w cerkwiach. Wreszcie domagano się opodatkowania duchowieństwa na cele wydawnicze. Udział Mamonicza w tej akcji dowodzi, iż nie miała ona na celu doprowadzenia do upadku drukarni, której był

⁴ *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII w.*, z. 5, *Wielkie Księstwo Litewskie*, opr. A. Kawecka-Gryczowa, K. Korotajowa, W. Krajewski, Wrocław-Kraków 1959, s. 60.

współwłaścicielem, lecz raczej jej sprzyjała. Zarówno więc tekst przywileju, jak i projekty z r. 1594 należy rozumieć w ten sposób, że bractwo uzyskawszy zezwolenie na druk wszelkich ksiąg potrzebnych w cerkwi i w szkole mogło dysponować warsztatem, którym był dom Mamoniczów.

Zatwierdzenie projektów bractwa, uzyskanie poważnych funduszy na cele wydawnicze rokowało Mamoniczom wielkie korzyści. Niestety sobór nie zajął się sprawą finansową. Drukarnię i wydawnictwa oddano pod kontrolę metropolity. W następnych latach, gdy okazało się, że podpisanie unii jest nieuchronne, sytuacja się pogorszyła. Prawdopodobnie Mamonicze zaczęli chwiać się w swojej dotychczasowej postawie, widząc większe korzyści w związkach z katolicką częścią społeczeństwa niż z prawosławiem. W dodatku współpraca z bractwem pociągała za sobą konieczność podporządkowania się czynnikom zewnętrznym – cenzurze metropolity. Już w latach poprzednich Mamonicze podejmowali pewne prace na rzecz kancelarii królewskiej (uniwersały, konstytucje), co zapewne sownie im wynagradzano. Teraz więc albo sami wycofali się ze spółki z bractwem, albo bractwo nie widziało możliwości dalszej współpracy z drukarnią należącą do członków wileńskiego stronnictwa burmistrzowskiego. W rezultacie uruchomiono nową oficynę, której powstanie można określić na rok 1595, gdyż pierwsze jej publikacje pochodzą z tego właśnie roku. Były to podręczniki do nauki języka opracowane przez Ławrencjusza Zyzaniego: (*Azbuka*, 1595) *Nauka ku czytaniu i rozumieniu pisma sławianska* oraz *Grammatika sławianskaja*. Do gramatyki dołączono modlitwę *Ojciec nasz* oraz krótki słownik zawierający ponad 1 000 słów w językach cerkiewnosłowiańskim i białoruskim. Trzecią pozycję z tegoż samego roku stanowią *Molitwy powsiedniwnyje*. Jak wyglądała działalność wydawnicza bractwa w latach następnych, nie wiadomo. Przypadła ona na okres ciężkich zmagania z potężnym naporem unii, która coraz mocniej wciskała się do monasteru św. Trójcy. W walce dużą rolę odgrywała oficyna, która z jednej strony służyła nowo powstałej szkole tłocząc podręczniki, z drugiej pomagała w polemicznych utarczkach z unitami. Wreszcie prawosławni musieli ustąpić w 1609 r. cerkiew i klasztor bazylianom, którzy rościli sobie prawa do korzystania z przywilejów nadanych w poprzednich latach bractwu prawosławnemu (pod tym samym wezwaniem). Bractwo przeniosło się do nowo wybudowanej cerkwi św. Ducha wraz z całym majątkiem ruchomym i drukarnią. Przeciwno unii zabrał głos Melecjusz Smotrycki w książce *Trenos to jest lament jedynej s. Powszechnej Apostolskiej Wschodniej Cerkwie*. Wydano ją wprawdzie bez podania nazwy drukarni, lecz można sądzić, że wytoczyła ją prasa bracka zainstalowana już na nowym miejscu. Nie było to zapewne jedyne dzieło drukarni atakujące unię. Pisma tego rodzaju spowodowały istną burzę. Zygmunt III osobnym dekretem z 7 maja 1610 r. ogłoszonym w obozie pod Smoleńskiem zakazał czytać i rozpowszechniać „różne pisma po rusku, w drukarni ruskiej wileńskiej wydrukowane, które ostatnie są pasquilluse i bunty przeciw zwierzchności duchownej i świeckiej”. Złamanie postanowień dekretu zagrożone było karą 5000 czerwonych zł. Jednocześnie król nakazał wojewodzie wileńskie-

mu i władzom miejskim wkroczyć do drukarni, spalić paszkwile i podejrzane księgi, a drukarzy i korektora Karpowicza osadzić w więzieniu. Postanowiono też zniszczyć drukarnię⁵. Jak się jednak zdaje, surowy wyrok królewski został tylko w części wykonany, gdyż w cztery lata później członkowie unickiego bractwa, a wśród nich także Leon Mamonicz, oskarżali prawosławnych o przywłaszczenie drukarni zabranej z monasteru św. Trójcy i drukowanie ksiąg heretyckich.

Na dekrete Zygmunta III urywa się pierwszy akt dramatycznych losów drukarni brackiej. Z okresu tego znamy zaledwie 9 druków, przy czym najwięcej, bo sześć, przypada na rok 1596, po jednym zaś na lata 1597, 1608 i 1610. Oczywiście obraz jest niepełny, bowiem w czasie likwidacji w 1610 r. większość wydawnictw uległa zniszczeniu. Mimo to spośród zachowanych druków można wyodrębnić trzy działy piśmiennictwa. Pierwszy to podręczniki szkolne: (*Azbuka*) *Nauka ku czytaniu i rozumieniu pisma sławianskaho*, *Grammatika sławianskaja*, drugi to dewocjalia (*Molitwy powsiedniewnyje* 1596, *Psałomnica* 1596) i wreszcie wydawnictwa polemiczne, jak M. Smotryckiego *Antigrafe abo odpowiedź na script uszczypliwy, któremu tytuł Heresiae, Ignoranciae* (1608) i *Trenos to jest lament jedynej s. Powszechnej Apostolskiej Wschodniej Cerkwie* (1610), które były powodem likwidacji drukarni.

Z przebiegu sprawy w 1610 r. oraz z dekretu królewskiego wynika, iż w ostatnim okresie przewagę uzyskały wydawnictwa polemiczne, których na pewno było więcej niż notują bibliografie.

Do autorów, którzy współdziałali z drukarnią, należeli: Wawrzyniec (Ławrencjusz) i Stefan Zyzani oraz Melecjusz Smotrycki.

W czasie panowania Zygmunta III bractwo św. Ducha musiało nieustannie toczyć walkę o przetrwanie, gdyż królowi, a w jeszcze większym stopniu unickim metropolitom (szczególnie Hipacemu Pocijowi), zależało, by usunąć prawosławnych ze stolicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Prawosławni mnisi wileńscy kilkakrotnie znajdowali schronienie w Jewiu, a w 1610 roku została tam przeniesiona ostatecznie z Wilna drukarnia bracka. Choć po 1615 roku typografia powróciła do Wilna, jednak w Jewiu z funduszy Ogińskiego nadal drukowano prawosławne książki.

Po powrocie do Wilna w 1615 r. prawdopodobnie nie przeniesiono w całości drukarni na dawne miejsce, pozostawiając część zasobów jako warsztat jewiejskiego zgromadzenia, które zresztą stanowiło filię monasteru wileńskiego. Wznowienie działalności drukarni w Wilnie nastąpiło prawdopodobnie w roku 1615. Jedynym na razie dowodem tego jest zachowany *Molitwostow* z modlitwami Cyryla Turowskiego. Od tej pory drukarnia działała mniej więcej jednostajnie przez kilka dziesiątków lat ograniczając się do wydawania ksiąg na użytek religijny. Podstawę jej funkcjonowania

⁵ *Unija w dokumentach*, sost. W. A. Tieplowa i Z. I. Zujewa, Minsk 1997, s. 158; *Drukarze dawnej Polski...* s. 62; M. B. Topolska, *Czytelnik i książka w dobie Baroku w Wielkim Księstwie Litewskim*, Wrocław 1986, s. 110.

umocnił przywilej Władysława IV z 1633 r. potwierdzający nadania Zygmunta III. Przełom w dziejach drukarni spowodowało zarządzenie metropolity kijowskiego Piotra Mochyły, który w r. 1640 wszystkie wydawnictwa religijne podporządkował swojej cenzurze. Zarządzenie to uderzało głównie w bractwa wileńskie i lwowskie, natomiast stwarzało korzystną sytuację dla drukarni kijowskiej. W rzeczywistości rola drukarni ruskiej na Litwie coraz bardziej malała w związku z trudną sytuacją Kościoła prawosławnego. Na potrzeby nielicznych ocalałych cerkwi prawosławnych wystarczały książki sprowadzane z Kijowa lub Moskwy, drukowanie zaś literatury świeckiej nie opłacało się również wobec energicznego wypierania języka ruskiego przez postępującą polonizację. Mimo wszystko bractwo utrzymywało nadal swój warsztat, wydając sporadycznie nieliczne druki. O zorganizowanej akcji wydawniczej nie było już mowy. Nieliczna produkcja tego okresu stanowi jednak ciągle zagadkę dla badaczy, którą mogą rozstrzygnąć dokładne badania. Mamy tu do czynienia z dubletami wydawniczymi jemiejsko-wileńskimi. Bibliografie, opierając się na wskazówkach adresów wydawniczych, notują szereg dzieł wydawanych jakoby jednocześnie w Jewiu i w Wilnie, np. *Nowyj Zawiet gospoda naszego Iisua Christa, w niemże i Psatir* (1641), *Dioptra albo zwiercalo i wyrażenie żywota ludzkiego na tom swiecie* (1642), *Ewanhelie naprestolnoje* (1644). Te ostatnie ponadto wyszły w Kijowie – wszystkie ich trzy „edycje” w 1644 r. W przypadku druków brackich wydaje się nieprawdopodobne, by rzeczywiście chodziło tutaj o różne wydania (Ewangelie np. są identycznej objętości).

Drukarnia bracka w Wilnie początkowo nie posiadała ludzi doświadczonych w drukarskim fachu. Nie pracowali w niej posiadający praktykę grawerzy, pierwsze wydania ukazywały się bez stron tytułowych, a rzadkie drzeworyty nie odznaczały się wysokim kunsztem artystycznym. W pierwszych wydaniach drukarze typografii św. Ducha korzystali między innymi z drukarskich materiałów Franciszka Skoryny. Dopiero później braccy grawerzy wypracowali własny styl, którego największe osiągnięcia przypadają na połowę XVII wieku. Jednym z elementów tego stylu była grawiura heraldyczna, jaka najczęściej zamieszczana była na odwrocie karty tytułowej. Sytuacji takiej sprzyjało istnienie funkcji mecenasów konkretnych wydawnictw, którzy dbając o stronę finansową przedsięwzięć wydawniczych, wzmacniali też ich reprezentatywność. Chociaż heraldyka graficzna pojawiła się już w wydaniach szesnastowiecznych (herb Chodkiewicza w *Ewangeliu zabłudowskiej*) to jej rozkwit przypadł na wiek XVII. W wydaniach brackich jako pierwszy pojawił się herb Konstantego Ostrońskiego zamieszczony w *Kazaniach o antychryście* (1596). Innymi przykładami herbów o wyjątkowo wysokim poziomie wykonania artystycznego są herby Ogińskich w *Ewangeliu* (1616), Drewińskich w *Potuustawie* (1662), czy Maksymowiczów Łomskich w *Duchownych rozmowach* (1627) oraz Adama Kisiela w *Modlitwach codziennych* (1635)⁶.

⁶ W. Szmatau, *Mastactwa białoruskich staradrukau*, Minsk 2000, s. 73, 75.

W końcu XVII w. czyniono próby zintensyfikowania działalności wydawniczej. W tym celu wysłano do patriarchy moskiewskiego pismo (7 stycznia 1700) z prośbą o opiekę nad monasterem, do pisma dołączając wydrukowany przed kilku laty *Trebnik* (1696/7) jako wzór możliwości edytorskich bractwa. Usiłowania te jednak nie przyniosły chyba rezultatów, ponieważ nie znamy późniejszych prac typografii św. Ducha. Abramowicz przypuszcza, że jej kres ostateczny nastąpił w 1749 r. podczas wielkiego pożaru, który zniszczył dużą część miasta, a z nią klasztor św. Ducha⁷. Istnieją wprawdzie wileńskie druki ruskie z drugiej połowy XVIII w., jak np. *Ewangelie staroobrzędowców* wydane w 1782 r., nie wiadomo jednak, jakiej drukarni należałoby je przypisać.

Na podstawie ułamkowej produkcji bractwa, jaka dotrwała do naszych czasów, niepodobna przeprowadzić gruntowniejszej jej charakterystyki i oceny. Z okresu od 1596 do 1700 r. znamy niewiele więcej niż 70 pozycji. Są to oczywiście głównie księgi cerkiewne, obok których na drugim miejscu postawić należy druki związane z nauczaniem i życiem szkoły brackiej (należy tu np. *Bukwar jazyka sławianska*, 1652). W pierwszym okresie swej działalności bractwo nastawione na walkę z szerzącą się unią przybierało w swych wydawnictwach ostry ton polemiczny (Smotrycki), który w miarę umacniania się unii słabł, a w drugiej połowie XVII w. prawie zupełnie zniknął.

W lipcu 1619 roku podkomorzy trocki Bogdan Ogiński, dowódca znany z udziału w wielu wojnach z państwem moskiewskim i kozakami, oraz jego żona Regina z Wołłowiczów utworzyli fundusz (wsie Oleśniki i Balceriski oraz grunty w Jewiu) na utrzymanie zbudowanego przy cerkwiach Zaśnięcia NMP i Wniebowstąpienia Pańskiego monasteru jemiejskiego, jednocześnie nakładając na czerńców obowiązek prowadzenia szkoły i drukarni. Zgodnie z wolą fundatorów klasztor jemiejski podlegał władzy zwierzchniej archimandryty monasteru św. Ducha w Wilnie. Ogiński wspomagał zresztą materialnie również klasztor i bractwo wileńskie. Ofiarował na potrzeby bractwa dwie kamienice oraz ufundował bursę dla młodzieży uczęszczającej do kolegium brackiego⁸. Nadania te były zapewne poszerzeniem już istniejącego funduszu, albowiem jeszcze w 1600 roku właściciel zbudował tu cerkiew pod wezwaniem Zaśnięcia NMP, którą oddał bractwu. Przy monasterze uruchomiono drukarnię, której pierwsze publikacje zaczęły pojawiać się od 1611 r. Najczęściej wymieniały one tylko miejsce druku bez określenia nazwy tłoczni. Natomiast jako nakładca najczęściej figurował Ogiński.

Związana z drukarnią wileńską była też samodzielna drukarnia bracka w Jewiu. Prowadziła ona własną działalność po powrocie drukarni wileńskiej do stolicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Drukarni jemiejskiej jednak nie zlikwidowano, funkcjonowała ona (zapewne część jej zasobów) wraz z częścią zakonników jako filia klasztoru

⁷ L. Abramowicz, *Cztery wieki drukarstwa w Wilnie. Zarys historyczny (1525-1925)*, Wilno 1925, s. 73.

⁸ *Akty wydawajemyje Wilenskoju Archeografizeskoju Kommissieju dla razbora drewnich aktow*, t. 11, Wilno 1880, nr 31-32, s. 85-92; T. Wasilewski, *Ogiński Bogdan*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 23, s. 600.

wileńskiego. Od 1616 r. na kartach tłoczonych tu wydawnictw bardzo często występuje nazwa oficyny w postaci: «w tipografii Wilenskaho Bratstwa» (często z dodatkiem: «sw. Ducha»).

Oficyna zaopatrywała głównie cerkwie prawosławne w książki modlitewne, jak *Psaltir*, *Apostoł*, *Anthologion* itp. Jednocześnie korzystały z tych wydawnictw szkoły zakładane wówczas na Rusi nieraz jako „kollegia” na wzór jezuicki. W produkcji wydawniczej jewiejskiego bractwa odzwierciedliły się obecne wówczas tendencje do uprzystępnienia szerszym rzeszom wiernych niezrozumiałych już dla nich ksiąg w języku cerkiewnosłowiańskim. Stąd niektóre zawierały objaśnienia w języku ruskim, inne po prostu wydawano po polsku, jak *Psalterz* w 1638 r. Jednocześnie podejmowano starania o rozpowszechnienie znajomości starosłowiańskiego. Najświetniejszym przejawem tych usiłowań były obszerne *Grammatiki sławianskija prawilnoje syntagma* ułożone przez Melecjusza Smotryckiego. Pierwsze wydanie opuściło prasy w Jewiu w 1619 r.; gramatyka odegrała poważną rolę w utrzymaniu języka cerkiewnego.

Spośród bardziej znanych działaczy i pisarzy prawosławia występuje jeszcze w produkcji tłoczni Leoncjusz Karpowicz⁹ z kazaniami (*Kazanie dwoje: odno na Preobrażenije Hospoda Boha i Spasa naszego Jisusa Christa, drugoje na Uspenije Preczystoje... Bohorodicy...*, 1615)¹⁰. Oprócz druków cyrylickich pojawiały się jednak i druki polskie. Pierwsze próby o charakterze panegiryczno-okolicznościowym czciły pamięć zmarłego w 1625 r. dobrodzieja bractwa i oficyny, Ogińskiego. Obok *Kazania na znamienity pogrzeb... Pana... Ogińskiego... Józefa Bobrykowicza*, „alumni collegium Ruskiego Bractwa Wileńskiego przy cerkwi św. Ducha” wystąpili z utworem *Threnographe albo żałobne opisanie żywota, testamentu i śmierci Bohdana Marcina Ogińskiego...* Na tym nie kończy się poczet pism polskich drukarni bractwa. Następne wszakże, zaopatrzone podobnie jak poprzednie w charakterystyczną formułkę adresu wydawniczego «Wiewiu» [!], w żadnym razie nie łączą się z życiem religijnym czy społecznym członków Kościoła prawosławnego, lecz reprezentują zamówienia bądź ze strony katolików (A. W. Wysocki, *Niebo gwiazdeczne... familii... Słuszków...*, 1634), bądź protestantów.

⁹ Leoncjusz Karpowicz archimandrytą monasteru wileńskiego św. Ducha był od 1609 r., a w 1620 r. został wybrany prawosławnym biskupem włodzińskim, jednakże zmarł zanim odbyła się chirotnia. Zob. D. J. Wagilewicz, *Pisarze polscy Rusini*, Przemyśl 1996, s. 106; D. Błazejowski, *Istoria Kiiwskoj Cerkwi (861-1996)*, Lwów 1996, s. 241.

¹⁰ Archimandryta Leoncjusz Karpowicz w drukarniach brackich w Wilnie i w Jewiu oprócz wspomnianych już kazań wydał też prace: *Ekthesis abo krótkie zebranie spraw, które się działy na partykularnym synodzie w Brześciu Litewskim* (Kraków 1597), *Kazanie na pogrzeb kniazia Wasilewicza* (Wilno 1619 – także w języku ruskim). Leoncjuszowi Karpowiczowi przypisuje się też przekład z greki na język ruski *Wykładu na Otcze nasz* (Wilno 1620) autorstwa św. Jana Złotoustego, którego wileńskie wydanie jeszcze w XIX wieku znajdowało się w Bibliotece Krasieńskich w Warszawie. Niektórzy badacze XIX-wieczni twierdzili także, iż archimandryta Leoncjusz w rękopisie pozostawił traktat *Obliczenije na uniju*. E. Bołchowitinow, *Słownik historyczny o bywszych w Rossii pisatielach duchownego czina*, Sankt Pietierburg 1827, t. 2, s. 7 i n.; D. J. Wagilewicz, dz. cyt., s. 106.

W szczególności zwracają uwagę pisma protestanckie, do których należy kazanie Samuela Tomaszewskiego (*Pamiętka żywota i śmierci... Halszki Reksciowny*) oraz kazania Andrzeja Schonflissusa, kaznodziei zboru lutereckiego w Wilnie. Dlaczego luterańskie uciekali się do pomocy oficyny ruskiej, kiedy jednocześnie korzystali z tłoczni Kmity w Lubczu, trudno dociec. Być może wileńskie bractwo szukało zarobku i przyjmowało zlecenia „heretyków”, ale wołało wykonanie ich powierzyć jemiejskiej tłoczni.

Działalność drukarni nie rozwijała się równomiernie. Jak już wspomniano, losy jej zależały w znacznej mierze od poparcia Ogińskiego oraz od warunków, w jakich znajdowało się bractwo. Od 1611 do 1619 r. funkcjonowała ona mniej więcej z jednakową sprawnością. Nie znamy natomiast druków jemiejskich z okresu 1620-1624; po dwóch zaś pozycjach, wywołanych śmiercią fundatora w 1625 r., znów notujemy poważną, bo prawie 10-letnią przerwę. Można ją tłumaczyć pojawieniem się możliwości drukowania w Wilnie po umocnieniu pozycji bractwa na tamtejszym terenie.

Wyraźne ożywienie aktywności filialnej placówki można zaobserwować w 1638 r., po czym produkcja jej maleje, lecz utrzymuje się aż do r. 1646. Niektóre jej wydawnictwa są niejako „adublowane” przez oficynę wileńską bractwa. W r. 1644 jeden druk podpisuje Hawryło Joannowicz.

Badacze rosyjscy i białoruscy, ani jeszcze w wieku XIX¹¹, ani współcześnie, nie uważali oficyny w Jewiu za samodzielnie działające przedsiębiorstwo, zawsze traktując ją jako filię drukarni wileńskiej. Współczesny białoruski badacz W. Szmatou zauważa, że w okresie 1611–1613 i 1618–1619, kiedy to intensywnie pracowała drukarnia jemiejska, z Wilna nie wyszedł żaden druk. I na odwrót, w latach 1620–1630, w okresie aktywnej działalności drukarni wileńskiej, warsztat jemiejski nie pracował. Potwierdzeniem tej tezy może być fakt, że wiele materiałów drukarskich wykorzystywanych w Jewiu pochodziło z Wilna. Na przykład grawiura *Król Dawid* i wyobrażenia ewangelistów w jemiejskim Nowym Testamencie (1611) wydrukowane zostały z matryc wileńskiego Nowego Testamentu (1596), natomiast na tytule jemiejskiego *Połuustawu* (1646) wykorzystano ramkę tytułu wileńskiej Ewangelii (1644). Drukarnia należała do wileńskiego brackiego monasteru św. Ducha i w zależności od okoliczności druki wychodziły na świat w Wilnie lub Jewiu. Również zaznaczenie na obu typach wydawnictw, że wychodziły one staraniem „mnichów cerkwi (lub monasteru) brackiej Zejścia św. Ducha” daje podstawę do twierdzenia, że druki wileńskie i jemiejskie należały do tej samej „szkoły drukarskiej”¹².

Drukarnie brackie i w ogóle drukarnie cyryliczne w Wielkim Księstwie Litewskim powstawały głównie tam, gdzie przeważała ludność wyznania prawosławnego lub – rzadziej – unickiego. Dużo zależało także od możliwych mecenasów (ktitorów). Stąd rozmieszczenie oficyn tam, gdzie można było liczyć na wsparcie możnowładców:

¹¹ I. Flerow, *O prawosławnych cerkownych bratstwach*, Sankt Pietierburg 1857, s. 129-131.

¹² W. Szmatou, dz. cyt., s. 73.

w Wilnie, Jewiu, Mohylewie oraz w Kuteinie czy Zabłudowie. Drukarnie prawosławne ogółem wypuściły około 210 tytułów z obszaru Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVI i pierwszej połowie XVII wieku, co świadczy o żywotności tego wyznania¹³. Unia lubelska oraz unia brzeska z jednej strony przyczyniły się do wzmocnienia nacisków na Kościół prawosławny i jego wyznawców, powodując różnego rodzaju perturbacje i przeszkody w działalności drukarni. Z drugiej jednak strony – zgodnie z dominującym dziś w literaturze naukowej poglądem, że w obliczu unii większość prawosławnych z ziem ruskich Rzeczypospolitej postanowiła dochować wierności swemu Kościołowi – trudna sytuacja, w jakiej znaleźli się wyznawcy prawosławia, wyzwoliła ogromne pokłady energii drzemiące w tej społeczności¹⁴. Stąd powstawanie w XVII wieku dużej ilości prawosławnych monasterów, w których działały również drukarnie. Wśród działaczy cerkiewnych pierwszej połowy XVII wieku Leoncjusz Karpowicz był człowiekiem, którego wkład w kulturę Kościoła prawosławnego i Wielkiego Księstwa Litewskiego pozostaje nieoceniony. Zgodnie ze świadectwem Melecjusza Smotryckiego, Karpowicz poprzez swoją działalność odrodził duchowość wileńskiego prawosławia w czasie, gdy znajdowało się ono w duchowym zastoju i gdy groziły mu różnorakie niebezpieczeństwa zewnętrzne¹⁵. Duchowni i działacze cerkiewni pokroju Karpowicza¹⁶ spowodowali, że w XVII wieku monastery stały się ważnymi centrami duchowymi i intelektualnymi prawosławia, wokół których skupiła się prawosławna ludność, odgrywając wyjątkowo ważną rolę w przetrwaniu prawosławia na obszarze ziem ruskich Korony oraz Wielkiego Księstwa Litewskiego.

¹³ M. B. Topolska, dz. cyt., s. 113.

¹⁴ T. Kempa, *Fundacje monasterów prawosławnych w Rzeczypospolitej w pierwszej połowie XVII wieku*, [w:] *Życie monastyczne w dawnej Rzeczypospolitej*, red. A. Mironowicz, U. Pawluczuk i P. Chomik, Białystok 2001, s. 74.

¹⁵ M. Smotrycki, *Kazanie na pogrzeb Leontija Karpowicza*, Wilno 1620, s. 22-22a, 27.

¹⁶ Oprócz Leoncjusza Karpowicza do grona wybitnych prawosławnych działaczy cerkiewnych na obszarze Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVII wieku zaliczyć można Stefana i Wawrzyńca (Lawrencjusza) Zizanich, Józefa Bobrykowicza, Józefa Nielubowicza-Tukalskiego, Atanazego Filipowicza.